

Im coś jest głębiej, tym dłużej przetrwa.
Martwe ciało odcięte od światła, powietrza i ciepła
może trwać prawie wiecznie.

Jednak w naturze nic naprawdę nie ginie i nic też
nie pozostaje całkiem ukryte.

Doktor David Hunter powraca tam, gdzie wszystko
się zaczęło. Na „wilgotne ponure torfowisko w
Kornwalii, osłonięte postrzępionymi i
nieprzewidywalnymi kurtynami mgły”. Wtedy był
szczęśliwym mężem i ojcem.

Wtedy praca antropologa sądowego dawała mu
satysfakcję.

A potem jego świat runął.

Teraz ma dokończyć śledztwo, które przerwano na
krótko przed jego osobistą tragedią.

Doktor Hunter wraca tu, by usłyszeć wołanie
grobów i skłonić zmarłych do zwierzeń.

Bo nic nie pozostaje ukryte na zawsze...

Osiem lat wcześniej:

Odnaleziono grób ofiary bestialskiego mordu. Doktor David Hunter – młody antropolog sądowy – bada zwłoki. Odrażający fizycznie mężczyzna o straszliwej sile przyznał się do zabójstw czterech dziewcząt. Miał wskazać, gdzie je pogrzebał. Ale uciekł. Mogił nie znaleziono. Dochodzenie przerwano.

A potem był tragiczny wypadek, który odmieni doktora Huntera na zawsze.

Teraz:

Morderca znowu jest na wolności. Doktor Hunter znowu zostaje wezwany do Dartmoor. Te same ponure torfowiska i wrzosowiska. Ta sama wilgotna mgła. Ten sam morderca. I ci sami ludzie, z którymi wtedy Hunter pracował. Ta sama kobieta – psycholog policyjny, która teraz boi się... Bardzo się boi.

Wokół gęstnieją przeszłość i strach. Narastają, obezwładniają. Znowu każdy może być ofiarą i każdy może być mordercą.